

W y r o k .

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ .

Sąd Najwyższy na sesji wyjazdowej w Krakowie, w składzie:

Przewodniczący Sędzia S.N. Dr.J.Zembaty,

Sędziowie S.N. J.Piasecki,

E.Stodolak /sprawozd./,

przy udziale Prokuratora S.N. Dr.M.Güntnera

i asesora sąd.A.Bagińskiej jako protokolanta,

na rozprawie kasacyjnej dnia 28.kwietnia 1949 r. w sprawie
B r o s s m a n n a Otto - - - - -
oskarżonego z art.4 § 1 dekretu z dnia 31.VIII. 1944 r.
/Dz.U.R.P.Nr.69/46 poz.377/ - - - - -

po rozpoznaniu kasacji Prokuratora od wyroku Sądu Okręgowego
w Krakowie z dnia 10.grudnia 1948r. VII.K. 444/48 - - - - -

na mocy art.529 i 532 k.p.k. zaskarżony wy-
rok w części uniewinniającej oskarżonego
u c h y l ' a i sprawę do ponownego rozpo-
znania temuż Sądowi p r z e k a z u j e .

U z a s a d n i e n i e .

Kasacja Prokuratora żąda uchylenia zaskarżonego wyroku w części uniewinniającej oskarżonego od oskarżenia o zbrodnię z art.1 pkt.1 i art.2 dekretu z 31.VIII. 1944 r., zarzucając obrazę art.360 i 379 § 1 a/ k.p.k. przez oparcie ustalenia, że oskarżony nie jest tą osobą, o której zeznała świadkowie oskarżenia, jedynie na przypuszczeniach, wysnutych z zeznań trzech "SS-manów" i przestępców wojennych a nierozważenie zeznań świadków wedle których oskarżony zgodnie z jego wyjaśnieniami był dowódcą kompanii w obozie w Jaworznie w czasie, gdy przebywali tam świadkowie Mozes i Szylingow, oraz że świadkowie oskarżenia stanowczo rozpoznali oskarżonego, jak również - przez brak wskazania w wyroku, dlaczego Sąd nie oparł się na zeznaniach świadka oskarżenia, chociaż nie odmówił im wiary.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Akt oskarżenia zarzucił oskarżonemu m.in., że w obozach w Oświęcimiu, Jaworznie, Blockhammer i Monowicach brał udział w zabójstwach więźniów obozowych i znęcał się nad nimi moralnie i fizycznie, Sąd, opierając się na zeznaniach przesłuchanych na rozprawie trzech świadków, b.podwładnych "SS-manów". oskarżonego i na jego wyjaśnieniu, oraz mając na uwadze pewne nieścisłości w zeznaniach świadków oskarżenia przy określaniu stopnia służbowego i rodzaju funkcji, sprawowanej przez oskarżonego, jak również czasu obserwowanych przez tych świadków faktów, nabrał przekonania, że co dośnośnie identyczności osoby oskarżonego zaszła pomyłka

227
158
158

i że oskarżony nie jest tą osobą, o której zeznają świadkowie oskarżenia.

Kasacja Prokuratora jest zasadna.

Sąd, opierając swe ustalenia wyłącznie na zeznaniach byłych podwładnych oskarżonego, i jego wyjaśnieniu, nie rozważył odczytanych na rozprawie zeznań świadków Warszawczyka, Szylingowa, Rosenblatt i Mozesa /k. 6, 25, 27, 28, 29, 30, 135/ i nie uzasadnił prawidłowo, dlaczego dowodów tych nie uznał.

Wymienieni świadkowie rozpoznali stanowczo oskarżonego na fotografii, a świadek Warszawczyk wykluczył wszelką możliwość pomyłki co do tożsamości osoby oskarżonego, świadek Mozes stwierdził zgodnie z wyjaśnieniem oskarżonego i z zeznaniami świadków obrony, że oskarżony był w czasie pobytu tego świadka w obozie w Jaworznie, komendantem kompanii, a wszyscy świadkowie oskarżenia bez wyjątku przedstawili zgodnie zbrodniczą działalność oskarżonego w tym obozie, która w zupełności pokrywa się z zarzutami aktu oskarżenia.

Niezależnie od zarzutów kasacji podnieść również należy, że świadkowie Warszawczyk i Szylingow przedstawili najzupełniej zgodnie fakty szczucia przez oskarżonego więźniów psem i sposób, w jaki oskarżony powodował wyszarpywanie przez psa ciała więźniów, oraz że świadek Szylingow zeznał zgodnie ze świadkiem obrony Eschmannem o fakcie powieszenia w obozie w Jaworznie dwudziestukilku więźniów za próbę ucieczki.

Pomyłka przy określeniu przez świadków stopnia służbowego, funkcji oskarżonego, czy czasu odnośnych wydarzeń, sama przez się nie uzasadnia logicznie wniosku, że w danym wypadku chodzi o inną osobę, a nie o oskarżonego, skoro Sąd nie ustalił by w obozie był inny SS-mann tego samego nazwiska, co oskarżony,

lub do niego podobny. Zgodność zeznań świadków oskarżenia co do istotnych dla oceny winy lub niewinności oskarżonego okoliczności, a mianowicie jego zachowania się w stosunku do więźniów obozowych, nakładała na Sąd obowiązek starannego rozważenia tych zeznań i uzasadnienia, dlaczego ich nie uznał. Ogólnikowe stwierdzenie w uzasadnieniu wyroku, że "nie da się wogóle pomyśleć, by oskarżony mógł być tym człowiekiem, o którym zeznawali świadkowie Warszawczyk, Szylingow, Rosenblatt i Mozes" - obraża art. 360 i 379 § 1 a/ k.p.k., a uchybienie to, jak wynika z powyższych wywodów, mogło mieć wpływ na treść wyroku /art. 515 k.p.k./.

Z tych przyczyn zaskarżony wyrok w części uniewinniającej podlega uchyleniu.

Na oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność:

Kierownik Sekretariatu.



Sprawdzała:

Stuchlik